

DRZEWA JAKO PAMIĄTKI I SYMBOLE

W salach Historii II RP Muzeum Historycznego Miasta Krakowa na jednej ze ścian wisi oprawiony w ramy akt erekcyjny, nazwany dyplomem zasadzenia Drzewa Wolności. Aktu tego dokonano w dniu 3 maja 1919 r. na Plantach przed Collegium Novum UJ, upamiętniając odzyskanie kilka miesięcy wcześniej niepodległości. W treści dokumentu – sporządzonego odręcznie wg ówczesnej pisowni, zapewne w nastroju uniesienia, przepełnienia uczuciem patriotycznym – czytamy:

W imię Boże, ku wiecznej pamięci. Działo się w stołecznym królewskim mieście Krakowie, Dnia 3 maja, Roku Pańskiego tysięcznego dziewięćsetnego dziewiętnastego, a Roku Pierwszego od odrodzenia wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski.

Komitet obchodzący uroczystości rocznicę Konstytucji 3 Maja uznał za jeden z najprzedniejszych punktów programu zasadzenie drzewa wolności na upamiętnienie pierwszej rocznicy 3 Maja, święconej w niezawisłej Polsce.

Bóg daj, aby ten żywy pomnik, nowy towarzysz zabytków ojczystych, stał się znakiem i hasłem siły ciała i hartu ducha współczesnych i przyszłych pokoleń, był symbolem zjednoczenia porywów i pragnień Narodu i miał się zielenia wspólnie z niepożyłą nadzieją Ojczyzny i był wiecznotrwałym świadkiem szczęścia, chwały i potęgi.

Ślączeni pod sztandarem Orła Białego i wiecznie nam panującej Królowej Korony Polskiej, kładziemy swoje własnoręczne podpisy.

Poniżej tych słów widnieje ok. 150 podpisów ludzi z różnych kręgów i warstw społecznych. Obok osobistości krakowskich, przedstawicieli władz, świata nauki, kultury, wielu organizacji i stowarzyszeń – widnieje

kilka wyblakłych pieczęci, m.in. Towarzystwa Filozoficznego, Komitetu Opieki nad Jeńcami, Komitetu Polek i inne.

Pod dyplomem stwierdzającym zasadzenie Drzewa Wolności leży duży szerniały austriacki orzeł, pochodzący z połowy dziewiętnastego wieku. Zrzucony on został z kamienicy przy ul. św. Jana 1 w Krakowie podczas demonstracji przeciw państwom centralnym w lutym 1918 r. Ów czarny orzeł stanowi symbol upadku austriackiego zaborcy.

Od tamtych podniosłych chwil, związanych z zasadzeniem Drzewa Wolności, upłynęło 80 lat. Prastary Kraków postanowił odpowiednio uczcić tę rocznicę. W święto Konstytucji 3 Maja 1999 r. stosowne uroczystości rozpoczęły się mszą w katedrze na Wawelu, po czym pochód ruszył pod Krzyż Katyński i Drogą Królewską do Grobu Nieznanego Żołnierza. Tu oddany został hołd słowami i kwiatami, pochyliły się sztandary, a majowa pieśń dźwiękami orkiestry popłynęła w niebo.

Druga część uroczystości odbyła się na Plantach przed Collegium Novum UJ. Tu nastąpiło odsłonięcie granitowej płyty, upamiętniającej historyczne wydarzenia sprzed 80 lat, a ryte w kamieniu u stóp Drzewa Wolności słowa pozostaną dla potomnych:

*W tym miejscu, dla upamiętnienia odzyskania
niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej w 1918 r.
zasadzono 3 Maja 1919 r. Drzewo Wolności.*

U dołu tablicy, z lewej strony, umieszczono wizerunek Orła Marszałkowskiego, z prawej herb Krakowa.

Inicjatorem położenia pamiątkowej płyty było Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego, a fundatorem Urząd Miasta Krakowa.

Zwyczaj sadzenia Drzew Wolności sięga XVIII w. i był modny we Francji. W Polsce podobno prekursorem tego zwyczaju był senator, prof. Feliks Radwański – współtwórca Kopca Kościuszki i założyciel Plant w Krakowie. Okazją do sadzenia Drzew Wolności były wydarzenia historyczne oraz czczenie rocznic z czasów dawnej świetności Rzeczypospolitej. Do naszych czasów zachowało się tylko drzewo znajdujące się przed Collegium Novum.

Według zachowanej tradycji jedno z pierwszych Drzew Wolności w Krakowie zasadził w 1794 r. Tadeusz Kościuszko. Rosło ono w tzw. międzymurzu, za Bramą Floriańską, w pobliżu Baszty Pasamoników. To pomnikowe drzewo było w szczególności hołubione i uważane przez krakowian za symbol Niepodległości.

Upłynęły długie lata. Po pierwszej wojnie powstała upragniona niepodległa Polska, lecz już 20 lat później rozpoczęła się II wojna światowa. Niemcy hitlerowskie opanowały nasz kraj, barbarzyńskie wyroki wydawano nie tylko na ludzi, polskich patriotów, ich ofiarą padł także stary wiąz – Drzewo Wolności. Zostało ono ścięte i wykarczowane w 1942 r., ponieważ symbolizowało dążenia Polaków do niepodległości. Mimo zniszczenia, to właśnie ono przeszło do historii, zostało bowiem w 1852 r. uwiecznione na obrazie przez Teodora Baltazara Stachowicza. Obraz jest prezentowany w Muzeum Historycznym m. Krakowa.

Historia kultu drzewa jest równie stara jak ludzkość. Drzewo jest najdawniejszym symbolem życia i przedmiotem czci w wielu kulturach. Na Słowiańszczyźnie w ustronnych uroczyskach i gajach czczono święte lipy i dęby, a później, w chrześcijańskich już czasach, drzewa nieodmiennie towarzyszyły Polakom i odgrywały w ich życiu doniosłą rolę. Wystarczy przypomnieć czarnoleską lipę Kochanowskiego, zapamiętaną dzięki poezji Mistrza Jana, lipy z parku wilanowskiej rezydencji, sadzone przez Jana III Sobieskiego, oraz te z Wysocka k. Przemyśla, sadzone przez królewską małżonkę.

Izabela Czartoryska miała zwyczaj upamiętniania ważniejszych wydarzeń z życia rodzinnego, towarzyskiego i narodowego sadzeniem drzew. Dlatego park w Puławach można nie tylko podziwiać, ale także – dysponując odpowiednią wiedzą – odczytywać jego patriotyczną treść.

Adam Mickiewicz na paryskim bruku tęsknił do „drzew ojczystych”, Melchior Wańkowicz zaś w *Szczenięcych latach* stwierdził, że podobnie jak w Puławach, także w jego rodzinnej miejscowości każde wydarzenie w rodzinie znaczone było sadzeniem drzewa.

Symboliczne drzewa sadzone były uroczyście przy różnych okazjach; przeważnie nosiły własne imiona i były wyraziście eksponowane, nie zlewały się z otoczeniem, gęstwiną innych drzew.

W 1787 r. pobyt na Ziemi Krakowskiej ostatniego polskiego monarchy, Stanisława Augusta Poniatowskiego, stał się okazją do posadzenia drzew pamiątkowych, m.in. w parkach pałacowych w Branicach i Kościelnikach. Także wkroczenie w 1809 r. zwycięskich wojsk Księstwa Warszawskiego z gen. ks. J. Poniatowskim na czele zostało uczczone w Galicji i Krakowie sadzeniem drzew.

W czasach utraty niepodległości w XVIII i XIX w. przejawem tęsknoty do wolnej Polski było nadawanie starym drzewom imion wielkich Polaków. W parkach całego kraju, a szczególnie w Małopolsce i Wielkopolsce, rosły niegdyś lipy i dęby Mickiewicza, Słowackiego, Kraszewskiego i innych, ale przede wszystkim Kościuszki.

Zdarzało się również, że dla uświetnienia znaczących rocznic, dotyczących ojczystych dziejów, sypano kopce, na których sadzono drzewa, nadając im odpowiednie imiona. W 1793 r. na krakowskim Rynku, w pobliżu Ratusza, posadzone zostały lipy symbolizujące *godła nadziei łzami uciśnionych braci okropione*. Pomysłodawcą był gen. Józef Wodzicki, który już wkrótce miał zginąć bohaterską śmiercią pod Szczekocinami. Na polach sławy i chwały zwycięskiej bitwy pod Raclawicach, na najwyższym wzniesieniu – Górze Kościejowskiej, zwanej „zaczyskiem” – posadzono w 1894 r. pięć lip. Symbolizują one pięciu polskich dowódców, biorących udział w bitwie raclawickiej. Są nimi: gen. Tadeusz Kościuszko, gen. Antoni Madaliński, gen. Józef Zajączek, gen. Jan Ślaski i gen. Jan Ludwik Manget.

W 1936 r. w Zułowie na Wileńszczyźnie, w miejscu urodzenia Józefa Piłsudskiego, prezydent RP Ignacy Mościcki posadził dąb pamięci. Stało się to okazją do wielkiej uroczystości patriotycznej, na którą przybyli legionieści, wojskowi, harcerze i rzesze ludności. Dąb ten trwa nadal i jest obiektem już historycznym, odwiedzanym przez liczne wycieczki z Macierzy.

Z okazji obchodów Millenium – 1000-lecia Państwa Polskiego – w 1966 r sadzono również uroczyscie Drzewa Tysiąclecia.